

Ryszard Tomkiewicz

Sprawozdanie z sesji "Polski Październik 1956"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 119-122

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Tomkiewicz

Sprawozdanie z sesji „Polski Październik 1956”

W dniach 26—27 września 1996 r. w ośrodku wypoczynkowym „Perkoz” niedaleko Olsztyńka odbyła się sesja naukowa poświęcona wydarzeniom, jakie miały miejsce w Polsce przed czterdziestu laty. Organizatorem spotkania był Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz Instytut Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Spośród dziesięciu referatów (pierwotnie zaplanowanych było tylko osiem), trzy wygłoszono w pierwszym dniu, natomiast siedem następnego dnia. Referenci pochodzący z miejscowości położonych na zachodzie i północy kraju w swoich wystąpieniach najwięcej uwagi poświęcili sytuacji właśnie w tych regionach. Tylko dwa referaty dotyczyły spraw ogólniejszych, wykraczających poza problematykę Października 1956 r. na ziemiach zachodnich i północnych.

Podczas sesji wydarzenia polskiego Października najszerszej zostały przedstawione na Dolnym Śląsku. Prof. dr hab. Stanisław Ciesielski (Uniwersytet Wrocławski) prezentując sytuację we Wrocławiu wysunął tezę, że w tym mieście w zasadzie nic szczególnego się nie działo, co — jak dodał — mogło być konsekwencją zastraszenia mieszkańców widmem wydarzeń poznańskich sprzed kilku miesięcy. Największe napięcie i zaangażowanie widoczne było w środowisku studentów, głównie Politechniki. Podobnie jak w innych miastach, także we Wrocławiu organizowano wiece, których przebieg również niczym się nie wyróżniał. Jak w większości miast, oficjalne wystąpienia w odróżnieniu od manifestacji spontanicznych, były kontrolowane przez władze, stąd wypowiedzi były stonowane, pozbawione antysocjalistycznych haseł. Wrocławski Październik to też krytyka błędnych zasad współistnienia z mniejszościami narodowymi — Niemcami, Żydami, Grekami, Ukraińcami, znanych z pierwszego powojennego dziesięciolecia. Podobnie jak w innych miastach, społeczeństwo Wrocławia z entuzjazmem odniosło się do wyboru Władysława Gomułki na stanowisko I sekretarza KC PZPR, natomiast wrogo do wizyty w Warszawie delegacji radzieckiej. Wrocławianie w tamtych dniach ekscytowali się też sprawą Hilarego Chełchowskiego, człowieka o zachowawczych poglądach, antysemitę, którego usunięcie z miejscowych władz dla wielu mieszkańców Wrocławia stało się symbolem Października.

Nieco inaczej sytuacja wyglądała w Wałbrzychu, mieście o niewielkiej liczbie inteligencji. Dr hab. Andrzej Małkiewicz (Politechnika Wroclawska) zaznaczył, że aż do schyłku października 1956 r. prawie nic się tam nie działo. Nie kolportowano nawet „Po prostu”. Specyficzną cechą tego miasta był złożony charakter narodowościowy. Na około 100 tys. mieszkańców, poza 10-tysięczną grupą Niemców, żyło tam około 20 tys. reemigrantów z Francji, ludzi o wyraźnie

prokomunistycznych poglądach, po 1948 r. faktycznie dominujących w życiu politycznym miasta. Ich pozycja była na tyle silna, że jeden z reemigrantów na fali październikowej odnowy wybrany został na nowego I sekretarza KW PZPR. Referent zaznaczył, że w Wałbrzychu komitety rewolucyjne powstawały z inicjatywy środowisk wrocławskich. Postulaty były podobne jak w innych miastach kraju i dotyczyły szeroko rozumianych swobód, wolności słowa, możliwości organizowania stowarzyszeń i towarzystw itp. Nie odbiegał też od normy schemat, że rady robotnicze, pozornie niezależne, występowały przeciwko skompromitowanemu w zakładach pracy związkowi zawodowemu. 3 listopada w Wałbrzychu odbył się marsz solidarnościowy z narodem węgierskim i jak należy sądzić, był to w tym mieście jedyny spontaniczny odruch społeczeństwa. Organizowano zbiórkę darów dla Węgrów; masowo oddawano krew.

Stosunek wsi dolnośląskiej do wydarzeń Października 1956 r. zaprezentował dr Marek Ordyłowski (Akademia Wychowania Fizycznego, Wrocław). Zaznaczył m.in., że specyfiką tej wsi była duża liczba państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, powstałych w dawnych majątkach junkierskich. W odróżnieniu od miast, w których było więcej demonstracji, na wsi przeważały konkretne działania, którym impuls nadawały plotki o mających nastąpić zmianach. Reakcje były spontaniczne, wyprzedzały oficjalne postanowienia. Przykładem mogą być pogłoski o rychłym rozwiązywaniu spółdzielni produkcyjnych. Chłopi zaczęli masowo składać podania o zwolnienie z członkostwa, a nierzadko dochodziło do samowolnego przejmowania gruntów i majątku spółdzielczego, co rodziło konflikty przy podziale mienia. Na plotkę o zniesieniu obowiązkowych dostaw, chłopi zareagowali natychmiast, nie odprowadzając zboża. Zauważalne było też występowanie rolników z szeregów partii, ewentualnie spadek dyscypliny partyjnej, przejawiający się m.in. w niepłaconiu składek członkowskich.

Prof. dr hab. Bohdan Łukaszewicz (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn) omówił wydarzenia Października 1956 r. na Warmii i Mazurach. Wysunął tezę, że główną siłą sprawczą zmian w Olsztynie byli studenci i dziennikarze, skupieni przede wszystkim w dwóch nowych pismach: miesięczniku „Warmia i Mazury” oraz w „Rzeczywistości”, dodatku do „Głosu Olsztyńskiego”. Znaczna wolność prasy w tym okresie miała niebagatelny wpływ na nastroje społeczeństwa. W mieście organizowano wiece i manifestacje, niektóre zainicjowane przez studentów Wyższej Szkoły Rolniczej. W Olsztynie październikowa odwilż wywołała też dyskusje na temat złożonej problematyki ludnościowej na Warmii i Mazurach. Rychło nadzieje związane z polskim Październikiem zostały ostudzone. 26 października odbyło się nadzwyczajne posiedzenie KW PZPR, podczas którego w tajnym głosowaniu wybrano „nowy” skład władz partyjnych. Pozostał ten sam I sekretarz oraz sekretarz od spraw propagandy. Zmieniono zaledwie czterech członków egzekutywy. Dopiero trzy dni później, pod naciskiem studentów ustąpił dotychczasowy sekretarz, nowym sekretarzem został 31-letni Stanisław Tomaszewski. Wpływ na kształt wydarzeń Października 1956 r. na Warmii i Mazurach, zdaniem referenta, miał przede wszystkim fakt przybycia do Olsztyna w połowie lat pięćdziesiątych, grupy młodych ludzi,

absolwentów wyższych uczelni w Warszawie, Gdańsku i Toruniu, którzy wywarli później istotny wpływ na życie miasta i regionu.

Ponadto w czasie dwudniowych obrad omówiono wydarzenia Października w kilku innych miastach Polski Zachodniej i Północnej. Prof. dr hab. Barbara Okoniewska (Uniwersytet Gdański) wygłosiła referat na temat wydarzeń w Gdańsku, dr hab. Czesław Osękowski (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra) omówił sytuację w Szczecinie i w Zielonej Górze, natomiast prof. dr hab. Michał Lis (Uniwersytet Opolski), wydarzenia na Opolszczyźnie. W każdej z tych miejscowości Październik 1956 r. stał się synonimem przełamania bariery strachu, nadziei na odnowę polityczną i poprawę bytu społeczeństwa. Nigdzie jednak wydarzenia nie przybrały wymiaru ponadregionalnego, a miejscowego rozgłosu nabierały konflikty lokalne.

Mgr Łukasz Kamiński (Uniwersytet Wrocławski) omówił postawę i rolę młodzieży w wydarzeniach polskiego Października. Stwierdził, że impulsem do zmian w świadomości młodych ludzi stał się referat Chruszczowa oraz artykuł zatytułowany *Co robić?*, zamieszczony w „Po prostu”. Aktywność młodzieży uwidoczniła się na różnych płaszczyznach. Organizowano manifestacje i wiece, domagano się ograniczenia cenzury, zniesienia lektoratów języka rosyjskiego na wyższych uczelniach. Dodał, że na Dolnym Śląsku siłą sprawczą zmian była właśnie młodzież a nie robotnicy z dużych zakładów pracy, tak jak to było np. w Warszawie.

Rafał Juchnowski (student historii, Uniwersytet Wrocławski) omówił reakcję polskiej prasy emigracyjnej na wydarzenia jesieni 1956 r. w Polsce. Referat został przygotowany na podstawie prasy wydawanej we Francji i w Wielkiej Brytanii. Analizie poddał pisma o różnej orientacji politycznej. Generalnie prasa ta dostrzegала przyczyny kryzysu w Polsce, zwracając uwagę przede wszystkim na kwestie ekonomiczne i chore stosunki międzyludzkie w przedsiębiorstwach. Zgodnie uważano, że polskie społeczeństwo było awangardą ludów ujarzmionych przez imperium radzieckie.

Kwestie związane ze stosunkiem NRD do wydarzeń Października 1956 r. przedstawił mgr Krzysztof Ruchniewicz (Uniwersytet Wrocławski). Zaznaczył, że władze NRD były bardzo zainteresowane wydarzeniami w Polsce, a jednocześnie niezwykle zaniepokojone rozwojem sytuacji. Nie kryto przy tym dezaprobaty, obawiając się przede wszystkim przeniesienia na niemiecki teren idei wolnościowych z Polski. Wszelkie informacje z Polski były cenzurowane i podawano je ze znacznym opóźnieniem. Stłumienie powstania w Poznaniu zostało zdecydowanie poparte przez władze NRD. Ulbricht, niechętny Gomułce i nowemu kierownictwu w Polsce, poddawał w wątpliwość, czy Polska jeszcze w ogóle podąża ku socjalizmowi.

Podsumowując dwudniowe obrady, prof. dr hab. Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski) stwierdził, że temat polskiego Października wymaga dalszych badań i dyskusji. Historycy tego okresu nadal stają na rozdrożu, które elementy wydarzeń październikowych były sterowane czy manipulowane, ewentualnie przeprowadzane za przyzwoleniem władz, a które były inicjatywą samodzielną, spontaniczną. Podobnie nadal kwestią otwartą, zdaniem Wrzesińskiego, pozostaje znaczenie Października 1956 r. dla dalszych losów kraju.

Oceńić trzeba, co było motorem określonych działań i postaw społecznych. Zaznaczył, iż bardzo zróżnicowany był przebieg wydarzeń w poszczególnych regionach kraju, a także w różnych środowiskach. Nie należy też zapominać, że wydarzenia w poszczególnych regionach nie były wyłącznie prostym odzwierciedleniem sytuacji w stolicy. Zachodziły tam fakty istotne dla poszczególnych środowisk, ważne dla regionalnej specyfiki, stąd zbadanie ich jest równie istotne. Wydarzenia Października 1956 r., mimo niepełnej bazy źródłowej, o czym też mówiono w czasie sesji, wymagają dalszych badań w celu jak najszerszego naświetlenia tej problematyki.